

Jan "Kyks" Skrzek & Józef Skrzek – Dwa Braty (2008)

Written by bluelover

Monday, 25 January 2016 16:46 -

Jan "Kyks" Skrzek & Józef Skrzek – Dwa Braty (2008)



1. *Dwa braty* 2. *Swing Jasia* 3. *W kołysce dłoni twych (Ojcu)* 4. *O mój Śląsku* 5. *To był chłop & Born To Die* 6. *Kamień* 7. *Go-Go* 8. *Sztajger* 9. *Freedom With Us* Jan 'Kyks' Skrzek - śpiew, pianino, harmonijka ustna Józef Skrzek - śpiew, pianino, syntezatory, harmonijka ustna Nagrano live w OK "Andaluzja", Piekary Śląskie, 14 luty 2008

Doskonałość. To pierwsze słowo, które przyszło mi do głowy po przesłuchaniu tej płyty. Świetne brzmienie syntezatorów Józefa Skrzeka w połączeniu ze śpiewem, rozmową, instrumentami klawiszowymi i harmonijkami. W połączeniu, nie to złe słowo, w towarzystwie najlepszym, jaki sobie brat może wyobrazić – towarzystwie swojego brata Jana KYKSA Skrzeka. Dwa Braty to niezwykle wciągający, czasem lekko przybrudzony (bez obróbki studyjnej) zapis specjalnego koncertu, jaki w znanym fanom muzyki progresywnej, bluesowej, jazzowej Ośrodku Kultury „ANDALUZJA” w Piekarach Śląskich, miał miejsce 14 lutego 2008 roku. Dwa Braty to (jak możemy przeczytać w książeczce) to muzyka dwóch braci, tak silnie związanych ze śląską ziemią, stanowiąca prawdziwą esencję muzycznych inspiracji, tradycji, oraz nade wszystko inwencji.

Dwa Braty to wprowadzenie do tego wydawnictwa. Doskonały początek w prawie dziesięciominutowej moogowej suicie zapowiada, że dalej będzie już tylko lepiej i ciekawiej. A ponieważ Dwaj Braty są do siebie podobni (obaj tworzą, grają, śpiewają) to jednak różni, więc *Swing Jasia* (możemy się domyślać o którego Jasia chodzi) to piękny bluesowy, oparty na tradycyjnej nucie utwór. Zaskoczyłem się głosem Jana (bo muszę się tu przyznać – za co przepraszam – że to moje pierwsze spotkanie z tym artystą), który jest po prostu świetny. Lekko chropowaty, z silnym brzmieniem Śląska. A jednocześnie pełen humoru i radości (choć ani to miejsce, ani praca pod ziemią do najłatwiejszych nie należą). *W kołysce dłoni twych (Ojcu)* zabrzmiał tutaj niezwykle prywatnie. I choć utwór ten znany jest wszystkim fanom Józefa Skrzeka i formacji SBB (pojawił się na trzeciej płycie SBB), to w tej wersji, spokojnej, pełnej zadumy, z harmonijką tak samo ważną jak pianinem – jest dla mnie zupełnie, zupełnie nowym utworem. Długaśna ballada *O mój Śląsku* jest niesamowitą bluesową pieśnią, w której po raz

pierwszy mamy okazje usłyszeć połączony artyzm Jana Skrzeka z cudowną kosmiczną wręcz, improwizacją na Mooga w wykonaniu Józefa Skrzeka. Tekst pieśni jest smutny:

...O mój śląsku, umierasz mi w biały dzień O mój śląsku, niszczą Cię te fabryki O mój śląsku, niszczą twe serce zielone, płuca i duszy...

ale Józef nadaje jej pewnego rodzaju przebłysk jasności. Utwór ten (choć w innej, zdecydowanie bardziej rockowej wersji pojawił się między innymi jako muzyka do filmu dokumentalnego „Serce z wongla”). Wróćmy jednak na płytę, gdzie czeka nas kolejna długa kompozycja, a w zasadzie połączenie tego, co w swoich własnych, artystycznych światach robią Dwa Braty.

To Był Chłop & Born To Die rozpoczyna się klasycznym niemal pianinem, z bluesową aranżacją. Pierwsza połowa to jeden z najśłynniejszych utworów Jana, bardzo lirycznie zaśpiewany (oczywiście śląską gwara), wspomagany leniwą harmonijką. Pod koniec czwartej minuty następuje zmiana, kiedy to podkład pianina praktycznie nie ulega zmianie, ale głos zabiera Józef. Tym razem w języku angielskim, z dodatkowym echem i charakterystycznym dla tego utworu „wibrowaniem”. Kamień pulsuje. Pulsar. Kosmos. Syntezatorowa kosmiczna podróż musiała być niesamowita w tamtym klubie. Chwilami, aż za bardzo zbasowane (ale jednocześnie perfekcyjne) pulsacje rozbijają się gdzieś głęboko w człowieku. A pod koniec tylko pozostaje niedosyt, że tak krótko. Go-Go nie mogło rozpocząć się inaczej niż taniec Go-Go, szybko wesoło i w tym wypadku oczywiście bluesowo. Krótki, intensywny utwór na dwa ścigające i przedrzeźniające się pianina. Z jednej strony improwizacja, z drugiej pełne zgranie i zrozumienie wzajemnych intencji. Szczególnie ciekawie to brzmi gdy do gry wchodzi harmonijki. Muzyka się zapętla, bo po harmonijkach wracają Dwa Braty na dwóch pianinach. Doskonałość. Sztajger to długa (prawie dziesięciminutowa) bluesowa pieśń o sztygarze z kopalni. Trwający w oryginale trochę ponad sześć minut utwór ten na płycie został wydłużony o minutę, a ostatnie dwie minuty to gromkie brawa (zapewne na stojąco). Dwa Braty w podziękowaniu za ciepłe przyjęcie i niejako w formie dopełnienia tego pięknego rodzinnego koncertu (na który czekali ponad dekadę), Janek i Józef zagrali nieprawdopodobną wręcz wersję fenomenalnego Freedom With Us. Początek spokojny i rzewny, w pewnym momencie przeistacza się w nieskrępowaną niczym improwizację, oparta na mocnym brzmieniu Mooga oraz niepokojącej, bo zdecydowanie bardziej psychodelicznej niż bluesowej grze pianina. Zupełnie, zupełnie inny to utwór w porównaniu z SBB, ale jakże ciekawy. Fani zespołu z pewnością będą równie zaskoczeni, co ukontentowani.

Króciutkie podsumowanie: płyta ABSOLUTNIE niezbędna na półce obok innych dokonań Józefa Skrzeka i Jana KYKSA Skrzeka. ---Anorak, artrock.pl

download (mp3 @160 kbs):

Jan "Kyks" Skrzek & Józef Skrzek – Dwa Braty (2008)

Written by bluelover

Monday, 25 January 2016 16:46 -

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [oboom](#) [uplea](#)

[back](#)